

O wyższości profilaktyki nad działaniami naprawczymi

Z cyklu: **W CZTERY OCZY** wywiad z Panią Krystyną Wyrwicką, Dyrektorem Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Rozmawiała Barbara Miszker – projekt systemowy Szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej realizowany przez ROPS w Krakowie.

Dynamicznie rozwijająca się sytuacja społeczno-ekonomiczna stwarza wiele wyzwań dla polityki społecznej, która musi poszukiwać skutecznych sposobów rozwiązywania coraz to nowych problemów, jakie dotyczą mieszkańców. Bardzo niski udział osób niepełnosprawnych w życiu społecznym i zawodowym, narastające zjawisko zachowań agresywnych dzieci i młodzieży, trudności w godzeniu życia rodzinnego i zawodowego, niekorzystne zmiany demograficzne czy też niski poziom zaufania osób i instytucji względem siebie, to tylko wybrane przykłady obrazujące wielość i różnorodność wyzwań stojących przed polityką społeczną. W tym kontekście zapytaliśmy Panią Krystynę Wyrwicką – Dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej w MPiPS o ocenę wpływu zmian legislacyjnych, głównie w ustawie o pomocy społecznej oraz - nowej w porządku prawnym - ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, na funkcjonowanie systemu pomocy społecznej, a co za tym idzie, klientów i ich rodzin korzystających z tej pomocy.

BM: Czy jest realna szansa na to, aby polityka społeczna była w stanie uprzedzać występujące problemy podejmując działania prewencyjne czy też skazana jest na konieczność reagowania ex post na występujące problemy i ograniczania się do naprawiania powstałych szkód?

KW: Tak jak w każdej dziedzinie życia, tak też w polityce społecznej najważniejszą i najlepszą formą oddziaływań na rodziny zagrożone są działania profilaktyczne, czyli reagowanie wtedy, gdy kryzys w rodzinie nie przybrał jeszcze formy trwałej zmiany - gdy przy wykorzystaniu niewielkich sił i nakładów finansowych można skutecznie pomagać.

Uregulowania prawne w tym zakresie zawarte w ustawie o pomocy społecznej, moim zdaniem, opisują w sposób dość dobry działania samorządów lokalnych w zakresie szeroko rozumianej profilaktyki. Wydaje się jednak, że dostępne metody i narzędzia nie są w pełni wykorzystywane, a osoby sprawujące władzę w samorządach niedostatecznie czynią się odpowiedzialnymi za społeczność lokalną w dłuższej perspektywie czasowej.

Na poparcie tej tezy warto przytoczyć swego rodzaju utartą praktykę jeśli chodzi o udzielenia pomocy rodzinom, które nie radzą sobie z wychowaniem dzieci. Często sposobem na rozwiązanie problemów jest wnioskowanie do sądu o ustanowienie rodziny zastępczej, bowiem w takim przypadku koszty związane z utrzymaniem dziecka zostają przeniesione na powiat – tym samym gmina jest zwalniana z jakichkolwiek obciążeń finansowych (nie musi przeznaczać środków na profilaktykę, czy też na zasiłki). Takie podejście nie stwarza dobrych warunków do skutecznych działań profilaktycznych i nie prowadzi do zatrzymywania dzieci w rodzinach.

Rozwiązaniem problemu w tym zakresie jest na pewno zmiana świadomości osób odpowiedzialnych za politykę społeczną w samorządach, ale również zmiana porządku prawnego.

Uważam, że przy okazji zmian systemu pomocy społecznej większy nacisk należy położyć na działania profilaktyczne, które są najlepszą formą pomocy i wsparcia rodzinom zagrożonym kryzysem.

Starość dla systemu pomocy społecznej zaczyna się dopiero wtedy, gdy mamy do czynienia z chorobą, brakiem opieki i główna oferta skupia się na usługach opiekuńczych i pomocy instytucjonalnej. Brak jest działań, albo realizowane są w ograniczonym zakresie dla osób sprawnych, ale samotnych lub starszych, ale aktywnych. Nie myślimy jak wykorzystać potencjał w nich tkwiący, zadbać o ich aktywność i wręcz wykorzystać ich możliwości do pomocy innym – wolontariat ludzi starszych.

Przemoc, to głównie łagodzenie lub likwidowanie negatywnych skutków, a gdzie profilaktyka np. edukacja społeczeństwa? Uświadamianie o tym, że przemoc jest czymś złym, nie należy się na nią godzić – trzeba reagować – a więc nie być obojętnym. Niestety nie sięgamy do przyczyn i nie zastanawiamy się jakie są powody tego, że rodzice nie potrafią wychować swoich dzieci, biją je i nie próbujemy zastanowić się

nad tym, jak można im pomóc w wychowywaniu, aby nie sięgali po środki wychowawcze takie jak użycie siły.

W działaniach profilaktycznych świadczenie pracy socjalnej powinno być podstawowym instrumentem mającym na celu wsparcie rodzin i osób zagrożonych wykluczeniem społecznym w przezwyciężeniu ich trudnej sytuacji życiowej. Działania pracownika socjalnego powinny być wspierane usługami świadczonymi przez instytucjonalne formy środowiskowe, a usługi kierowane do wszystkich rodzin i osób z tzw. „grup ryzyka”.

Myślę, że nie bez znaczenia powinno być rozszerzenie środowiskowych form instytucjonalnych o możliwość tworzenia grup samopomocowych oraz realizację lokalnych projektów pomocy społecznej (lokalnych projektów aktywności społecznej).

Dla każdego uczestnika tej formy pomocy i wsparcia powinien zostać opracowany indywidualny plan pomocy (indywidualny plan aktywności i wsparcia), który będzie stanowił narzędzie w pracy z osobą potrzebującą wsparcia.

To, co jest ważne dla systemu pomocy społecznej, to współdziałanie różnych lokalnych partnerów w budowaniu skutecznego wsparcia osób i rodzin wykluczonych i tego współdziałania musimy się uczyć.

Musimy również umieć pomagać budować grupy samopomocowe, tak aby ludzie wspierali się również sami.

Takie rozwiązania z jednej strony, powinny uporządkować obecne formy wsparcia środowiskowego, a z drugiej powinny doprowadzić do aktywności osób i rodzin, które są zagrożone kryzysem.

BM: Kluczową rolę w systemie pomocy społecznej pełni pracownik socjalny. Wiele się ostatnio mówi o konieczności podniesienia prestiżu tego zawodu, przy czym póki co pracownik socjalny postrzegany jest często jako bezduszny urzędnik. Przedstawiciele tego zawodu od wielu lat domagają się systemowego wsparcia od państwa, wypracowania takich mechanizmów, które pozwoliłyby im spokojnie zająć się pomaganiem, a nie kwestiami biurokratycznymi. Czy Pani zdaniem nowelizacja ustawy odpowiada na te oczekiwania. Czy podniesie prestiż tego zawodu ?

KW: Dotychczas wielokrotnie podejmowane były próby opracowania ustawy o zawodzie pracownika socjalnego, która to nadałaby temu zawodowi prestiż, a samym pracownikom socjalnym wiele uprawnień ułatwiających wykonywanie swoich obowiązków. Niestety z różnych przyczyn prace nad projektem ustawy o zawodzie pracownika socjalnego zostały odłożone w czasie.

Nowelizacja ustawy o pomocy społecznej dała możliwość wprowadzenia kilku z wcześniej planowanych rozwiązań. Pierwszy raz udało się wprowadzić do ustawy superwizję pracy socjalnej, rozumianą jako poradnictwo prowadzone przez wyspecjalizowanych superwizorów pracy socjalnej.

Natomiast na mocy art. 110 a ustawy, w ośrodkach pomocy społecznej będą mogły być wyodrębnione zespoły realizujące zadania w zakresie pracy socjalnej i integracji społecznej.

W skład tych zespołów będą mogli wchodzić pracownicy socjalni i inni specjaliści z zakresu pomocy i integracji społecznej. Takie rozwiązanie pozwoli pracownikom socjalnym w większym stopniu skupić się stricte na pracy socjalnej z klientami ośrodka i zająć się bezpośrednio pomaganiem osobom potrzebującym, a w mniejszym stopniu kwestiami biurokratycznymi, które oczywiście w wielu przypadkach są konieczne i niezbędne w celu udzielania odpowiedniej formy pomocy.

Myślę, że powyższe rozwiązania nie wyczerpują wszystkich możliwości zmniejszenia biurokracji w pracy pracowników socjalnych, nie są też wystarczające, aby znacząco podniosły prestiż tego zawodu, są jednak dobrym początkiem zmian, jakie w przyszłości będziemy starali się sukcesywnie wprowadzać do ustawy, aby zawód pracownika socjalnego był zawodem cenionym. Niemniej jednak należy pamiętać, że prestiż zawodu buduje się przez wiele działań, nie tylko ustawodawczych, ale również między innymi poprzez budowanie w społeczeństwie świadomości potrzeby i znaczenia istnienia tego zawodu. Trzeba być świadomym, że jest to zawód trudny, którego wykonywanie wymaga specjalistycznej wielopłaszczyznowej wiedzy, zaangażowania i wiele wysiłku ze strony pracowników socjalnych zaangażowanych

w „pomaganie”, o czym nie zawsze pamiętamy. Myślę, że zawód pracownika socjalnego powinien być promowany w różnorodny sposób, co staramy się czynić na wielu spotkaniach, konferencjach, jak również przy okazji nowelizacji prawa.

W ramach projektów systemowych realizowanych w ramach EFS trwają prace nad standardami usług i instytucji pomocy społecznej. Mam nadzieję, że efektem prac będzie stworzenie modeli różnych ośrodków pomocy społecznej i powiatowych centrów pomocy rodzinie i podjęcie działań w tym kierunku, aby pracownicy socjalni mniej zajmowali się pracą administracyjną, a wykonywali swe obowiązki głównie w środowisku i wypełniali różne role.

BM: Pracownik socjalny w myśl znowelizowanej ustawy będzie posiadał możliwość poddania swojej pracy superwizji. Czy Pani zdaniem superwizja stanie się powszechna w pracy socjalnej oraz spełni pokładane w niej nadzieje tj. podniesie kompetencje pracowników, jakość świadczonych przez nich usług oraz ograniczy zjawisko wypalenia zawodowego?

KW: Nowelizacja ustawy o pomocy społecznej wprowadza formalną możliwość korzystania z superwizji przez pracowników socjalnych. Należy pamiętać, że superwizja pracy socjalnej jest dość nowym rozwiązaniem, ale funkcjonującym już w pomocy społecznej. Wiele ośrodków pomocy społecznej umożliwiało swoim pracownikom korzystanie z superwizji, pomimo braku takich uregulowań prawnych. Niemniej jednak nie wszystkie ośrodki z tego korzystały. Dlatego też zdecydowano się na wprowadzenie do ustawy takiej możliwości. Pracownicy socjalni chcący poddać się superwizji będą mieli na to większe szanse, powołując się na przepisy prawne.

Zamiarem ustawodawcy było rozpowszechnienie superwizji w pracy socjalnej i umożliwienie korzystania z niej wszystkim pracownikom socjalnym, podobnie jak dzieje się to w wielu krajach UE i w USA.

Osoby wykonujące zawód pracownika socjalnego, podobnie jak inne grupy zawodowe pracujące z drugim człowiekiem, bardzo narażeni są na wypalenie zawodowe. Superwizja ma na celu umożliwienie pracownikom socjalnym podniesienie swoich kompetencji zawodowych, co powinno przełożyć się również na wysoki poziom świadczonych usług, ale również ma przeciwdziałać wypaleniu lub niwelować jego skutki, w przypadku osób, które zostały już dotknięte skutkami wypalenia zawodowego.

Wyrażam ogromną nadzieję, że zakładane oczekiwania wobec wprowadzenia superwizji okażą się w stu procentach potwierdzone w praktyce, a dyrektorzy jednostek pomocy i integracji społecznej zatrudniający pracowników socjalnych chętniej będą organizować superwizję swoim pracownikom mając odpowiednie narzędzia i rozwiązania prawne.

BM: Jedną z budzących sporo kontrowersji zmianą wprowadzoną do ustawy o pomocy społecznej, jest wprowadzenie uproszczeń dla osób ubiegających się o wsparcie. Zaświadczenia mają zostać zastąpione oświadczeniami. Jak Pani ocenia te zmiany? Czy jesteśmy przygotowani na obdarzenie obywateli aż takim zaufaniem?

KW: Trudno w tej chwili ocenić czy rozwiązanie to sprawdzi się, czy też nie w praktycznym stosowaniu przepisów ustawy o pomocy społecznej. Odpowiedź na pytanie czy jesteśmy przygotowani do obdarzenia obywateli aż takim zaufaniem, nie może być jednoznaczna - jednych tak, innych pewnie nie.

Pewien niepokój budzi fakt, że pracownicy socjalni boją się tego rozwiązania, co jest w pełni uzasadnione, gdyż dzisiaj przyznając pomoc i badając sytuację dochodową osób i rodzin ubiegających się o świadczenia wiedzą jak trudno w wielu przypadkach jest dociec prawdy.

Często zdarza się, że z przeprowadzonego wywiadu wynika, że rodzina nie ma żadnych dochodów, a prawda jest taka, iż dochody są ukrywane, członkowie rodzin pracują „na czarno”, i posiadają „kosztowne dobra”.

Istnieje poważne ryzyko, że dzięki nowym regulacjom krąg osób korzystających z pomocy społecznej może się zwiększyć, a nie zawsze będą to osoby w najtrudniejszej sytuacji materialnej lecz mogą to być te, które nauczyły się przez lata omijać przepisy prawa.

Ważne jest jak system będzie reagował na nieprawdziwe oświadczenia, czy będą stosowane sankcje i jakie oraz to, jak szybko nauczymy się jako społeczeństwo, że nasz podpis jest bardzo cenny, a państwo ma do nas ogromne zaufanie, więc nam nie przystoi oszukiwać.

W związku z nowymi regulacjami istnieje pewne ryzyko dla pracowników socjalnych, gdyż ustawodawca przechodząc na oświadczenia, dopuszcza zaświadczenie, pozostawiając tym samym po stronie ośrodków pomocy społecznej możliwość sięgania po zaświadczenia w sytuacjach wątpliwych. Jeśli więc pracownicy socjalni będą chcieli korzystać z zaświadczeń mogą być narażeni na krytykę „nadgorliwości” i przerostu administrowania.

Pamiętając również o tym, że klienci pomocy społecznej to nie zawsze ludzie sprawni, zdrowi i znający prawo – mogą pojawić się nieprawdziwe oświadczenia nie będąc wynikiem chęci oszukania, a po prostu niewiedzy – i co wtedy, karać ich za to?

BM: Nowe przepisy ustawy o pomocy społecznej precyzują kwestie dotyczące lokalnych strategii przeciwdziałania problemom społecznym. W projekcie zapisano między innymi, że te dokumenty mają być sporządzane na podstawie „analizy lokalnych zasobów pomocy społecznej”, uwzględniając potencjał trzeciego sektora. Takie analizy mają być przedkładane przez organ wykonawczy samorządu organowi stanowiącemu, który na tej podstawie będzie opracowywał budżet na kolejne lata. Cemu ma służyć to rozwiązanie? Czy sądzi Pani, że wpłynie to na racjonalizację procesu kształtowania lokalnej polityki społecznej oraz na efektywne wydatkowanie pieniędzy ze środków publicznych? Czy taki był zamysł autorów zmian?

KW: Bardzo bym chciała, aby kształtowały się lokalne polityki społeczne i odpowiadały na rzeczywiste lokalne potrzeby i to chyba główny cel tych zmian. Zamysł tego rozwiązania był taki, aby strategia miała określony kształt i była w miarę jednorodna w każdej gminie – dlatego też w zmianach do ustawy zapisano, iż powinna zawierać w szczególności:

- diagnozę sytuacji społecznej;
- prognozę zmian w zakresie objętym strategią;

-określenie celów strategicznych projektowanych zmian, kierunków niezbędnych działań, sposobów realizacji strategii o raz jej ram finansowych, wskaźników realizacji działań i co najważniejsze powinna być w każdej gminie, każdym powiecie i każdym województwie.

Dokument ten nosi nazwę strategia rozwiązywania problemów społecznych lub strategia w zakresie polityki społecznej (w województwie) i mam nadzieję, że będzie ona jednym z elementów strategii gminy, powiatu czy województwa, a tym samym odpowiedzialność za jej przygotowanie i realizację będzie spoczywała nie na jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, ale przede wszystkim na organach samorządowych.

Dobra strategia powinna mieć wpływ na efektywne wydatkowanie środków finansowych, ale efektywność tę rozumiem nie jako mniejsze nakłady finansowe. Czasem trzeba wydać więcej, aby potem wydawać mniej, skuteczniej pomóc, odpowiedzieć na rzeczywiste potrzeby społeczne, oszczędzić w przyszłości inwestując w działania profilaktyczne.

Przepisy ustawy zastępują dotychczasowy „bilans potrzeb”, który był podstawą planowania budżetu, gdy zadania pomocy społecznej były w większości zadaniami zleconymi i służyły głównie wojewodzie jako „analiza zasobów”.

Każda gmina musi odpowiedzieć sobie na pytanie: „co posiadam?” I jak to się ma do rzeczywistych potrzeb moich mieszkańców?

Czy istniejąca infrastruktura socjalna jest wystarczająca i czego brakuje? Czy kadra realizująca zadania jest w stanie je wykonywać? Zarówno w wymiarze ilościowym i jakościowym. Jakich ma partnerów, kto dziś pomaga mi w realizacji zadań, a kogo mógłbym o taką pomoc poprosić?

Widząc czego mi brakuje mogę planować nowe zadania realizując planową politykę rozwoju i lepszego życia moich mieszkańców poprzez przygotowanie takich rozwiązań, które w jednym przypadku będą zapobiegały wykluczeniu społecznemu, a w innym pozwolą na planowe włączenie.

Mając świadomość rzeczywistych potrzeb i możliwych rozwiązań trzeba przełożyć to na pieniądze pamiętając, że zaniechanie może kosztować w przyszłości więcej.

BM: Jak Pani ocenia wskazania znowelizowanej ustawy o pomocy społecznej w zakresie możliwości odmowy lub wstrzymania świadczeń ? Jak te zmiany wpłyną na funkcjonowanie systemu pomocy społecznej ?

KW: Przepisy art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 81, poz. 440), nie wprowadziły radykalnych zmian w zakresie mechanizmu odmowy przyznania świadczeń w przypadku braku współdziałania osoby lub rodziny z pracownikiem socjalnym czy też nie poddawania się pewnym rygorom. Miały one charakter porządkujący – dostosowujący do obecnego porządku prawnego.

przepisy nowej regulacji zatem nie będą miały wpływu na funkcjonowanie pomocy społecznej.

Przy tej okazji jednak warto zwrócić uwagę, że przepis ustawy w tym zakresie nie jest należycie wykorzystywany i dalszym ciągu Kolegia Odwoławcze często uchylają decyzje administracyjne odmawiające przyznawania świadczeń z powodu braku współdziałania, bądź też niewypełnienia obowiązków przez wnioskodawcę zawartych w art. 11 ustawy.

Przyczyn takiego stanu rzeczy pewnie można doszukać się kilku. Moim zdaniem głównym powodem uchylania decyzji jest jej niedostateczne uzasadnienie. Należy więc, przy opracowywaniu decyzji administracyjnych bacznie uważać przywiązywać do treści uzasadnień – powinny one być poparte właściwymi dowodami, tak aby odmowa przyznania świadczenia nie budziła wątpliwości składu orzekającego.

Warto też pamiętać o kontrakcie socjalnym tam, gdzie niezbędna jest aktywność i współpraca po stronie klientów pomocy społecznej.

Narzędzie to ma co prawda służyć usamodzielnieniu klienta i wtedy jest skuteczne, ale kontrakt powinien też mobilizować do współdziałania. Bierny odbiorca pomocy społecznej to wieloletni rezydent systemu, a przecież nie o to chodzi, szczególnie w tej grupie, w której aktywność własną można i trzeba wyzwalać.

BM: Sejm po prawie dwóch latach prac legislacyjnych uchwalił ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Ustawa ta budzi liczne kontrowersje środowiska samorządowego. Nowa regulacja ma zreformować system opieki zastępczej, a także pomóc rodzicom, którzy mają kłopoty wychowawcze. Od czego Pani zdaniem będzie zależeć powodzenie wprowadzonych rozwiązań normatywnych?

KW: Uregulowania prawne zawarte w uchwalonej przez sejm ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej są próbą oddzielenia problematyki związanej z pomocą i wsparciem rodzin, które mają trudności w wypełnianiu swoich obowiązków opiekuńczo – wychowawczych, od systemu pomocy społecznej.

W przepisach ustawy główny nacisk położono na rozwój szerokokorozumianej profilaktyki w celu zapobiegania umieszczeniu dzieci poza rodziną.

Wprowadzono w tym zakresie wiele rozwiązań prawnych i zobowiązano do ich realizacji samorządy gminne, które są najbliżej osób i rodzin wymagających wsparcia.

Dzięki zaprojektowanym nowym formom wsparcia będzie możliwe zdiagnozowanie problemu w środowisku rodzinnym i podjęcie natychmiastowych, zdecydowanych działań pomocowych, które zapobiegają eskalacji konfliktów.

W przepisach ustawy wskazano grupy ryzyka, które mogą kwalifikować się do objęcia wsparciem i w sytuacji zagrożenia konieczności realizacji planu pomocy, który będzie dostosowany do potrzeb i problemów rodziny.

Wśród nowych form pomocy warto wymienić asystentów rodzinnych, rodziny wspierające oraz wzmocniony system realizowanych działań przez placówki wsparcia dziennego.

W uchwalonej ustawie duży nacisk położony został na konieczność współpracy pomiędzy przedstawicielami instytucji zajmujących się opieką nad dzieckiem i rodziną oraz pomiędzy samorządami na wszystkich ich szczeblach.

Powodzenie wprowadzonych rozwiązań będzie zależeć od stopnia zaangażowania wszystkich osób realizujących działania na rzecz poprawy sytuacji rodzin oraz od odpowiedzialności za próbę rozwiązywania problemów społeczności lokalnej, z absolutnym przeświadczeniem o konieczności służenia dla dobra mieszkańców gmin i powiatów.

Nie bez znaczenia będzie również zaangażowanie przedstawicieli administracji publicznej poprzez kreowanie polityki w tym zakresie, wyznaczanie priorytetów, co może mieć niebagatelny wpływ na możliwość wspierania samorządów lokalnych w realizacji ich zadań własnych.

BM: Potencjalną słabością nowych rozwiązań jest mechanizm pozyskiwania kandydatów na rodziców zastępczych, których kwalifikacje zarówno społeczne, jak i emocjonalne będą z sukcesem egzekwowane w wychowywaniu dzieci. Jak Pani zdaniem litera prawa zmieniać będzie rzeczywistość dzieci z rodzin dysfunkcyjnych?

KW: Generalną zasadą przyświecającą osobom odpowiedzialnym za realizację zadań nałożonych przepisami ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej powinno być udzielenie kompleksowej pomocy i wsparcia rodzinom, które mają trudności w wypełnianiu swoich funkcji opiekuńczo- wychowawczych i w konsekwencji doprowadzenie do przywrócenia wypełniania prawidłowych ról rodzicielskich. Tym samym zrealizowanie planu pomocy ma doprowadzić do pozostania dzieci w ich naturalnym środowisku rodzinnym i ma przeciwdziałać umieszczeniu dzieci w rodzinach zastępczych i placówkach opiekuńczo – wychowawczych.

Jeśli jednak pomimo podjętych wysiłków niemożliwe jest pozostawienie dziecka z rodzicami, to odpowiedzialność samorządów lokalnych musi skupić się na zapewnieniu temu dziecku najlepszej dla niego formy opieki pozarodzinnej i umieszczenie go w wykwalifikowanej rodzinie zastępczej, która zabezpieczy sytuację dziecka do czasu możliwości przywrócenia go pod opiekę rodziców.

Dlatego też kandydaci na rodziców zastępczych powinni posiadać odpowiednie kwalifikacje, które zabezpieczą dziecko na czas pobytu poza rodziną, a także umożliwią jego powrót do rodziców po rozwiązaniu problemów.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż pozyskiwanie kandydatów do pełnienia funkcji rodzin zastępczych od zawsze narażało wiele problemów. Wprowadzone rozwiązania prawne prawdopodobnie od razu nie przyczynią się do całkowitego zniwelowania tego problemu. Zważyć należy zatem, że jest to długotrwały proces, który wymaga zmiany świadomości i mentalności społeczeństwa.

Dlatego też w nowotworzonym systemie duży nacisk należy położyć na przeciwstawianie się stereotypom w ramach prowadzonych lokalnych i ogólnopolskich inicjatyw i kampanii społecznych, prezentowanie „dobrych praktyk” mających na celu promowanie rodzicielstwa zastępczego.

Uważam więc, że to nie litera prawa będzie zmieniać rzeczywistość dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, a duże zaangażowanie osób, które podejmą się wypełniania tak trudnej profesji jaką jest rodzicielstwo zastępcze.

Przepisy ustawy wskazują możliwe do zastosowania rozwiązania i określają ramy działań w określonym obszarze.

BM: Ustawa wprowadza instytucję asystentów rodziny, którzy mają pomóc w rozwiązywaniu problemów wychowawczych, socjalnych, wspierać w prowadzeniu domu, planowaniu wydatków i innych codziennych czynnościach. Czy uważa Pani, że na poziomie gminy znajdują się osoby przygotowane do wypełniania takich zadań ?

KW: Ustawa o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej tworzy nowy system opieki nad rodziną, która ma trudności w wypełnianiu swoich funkcji opiekuńczo – wychowawczych. Z treści nowych regulacji wynika, że system ten może być odrębny od pomocy społecznej, która reaguje wtedy, gdy inne służby nie mogły, bądź nie potrafiły przywrócić rodzinie prawidłowych funkcji. Dlatego też w przedmiotowej ustawie wprowadza się stanowisko asystenta rodziny, koordynatora pieczy zastępczej, czy też organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, a odpowiedzialnym za realizację wszystkich zadań czyni się wójta – odpowiednio: burmistrza, prezydenta miasta oraz starostę powiatu.

Moim zdaniem rozwiązania te są ze wszechmiar trafne i wskazują wprost, kto w gminie i powiecie ma realizować zadania dotyczące opieki nad rodziną i dzieckiem.

Asystent rodziny to bardzo ważna funkcja w nowotworzonym systemie. Osoby wykonujące te zadania muszą w pełni poświęcać swój czas pracy na bieżącą pomoc rodzinie, która znalazła się w trudnej sytuacji życiowej.

W nowej ustawie wprowadzono przepisy, które określiły kwalifikacje osób pełniących funkcję asystenta rodziny, którym może być zarówno osoba posiadająca wykształcenie wyższe, jak i średnie uzupełnione odpowiednim szkoleniem i doświadczeniem w pracy z dziećmi lub rodziną.

Wydaje się zatem, że określenie tak szerokiego spektrum kwalifikacji pozwoli na znalezienie w samorządach gminnych odpowiednich kandydatów do pełnienia tej funkcji.

Ostatnie poprawki wprowadzone do ustawy dają pracownikom socjalnym możliwość pełnienia funkcji asystenta rodziny. Jeśli pracownicy socjalni będą wypełniali te funkcję, to nie powinni oni łączyć jej z innymi zadaniami. Jeśli tak się nie stanie, to i efekty ich pracy będą znikome.

W tym miejscu należy więc uświadomić wszystkim, że aby być dobrym asystentem, a w moim odczuciu może nim być dobrze przygotowany i wykwalifikowany pracownik socjalny, nie wolno dodawać mu innych zadań, a pozwolić skupić się na pracy z rodzinami.

BM: Jakie argumenty przemawiają za scentralizowaniem procesu adopcyjnego i przekazaniem go w formie zadania zleconego na poziom samorządów wojewódzkich ?

KW: W ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej uregulowano między innymi kwestie dotyczące postępowań adopcyjnych. Wprowadzono przepisy, które określiły zadania dla ośrodków adopcyjnych, z których wynika, że instytucje te zajmować się będą tylko i wyłącznie sprawami dotyczącymi przysposobienia dziecka, poczynając od kwalifikacji dzieci zgłoszonych do przysposobienia, poprzez przygotowanie kandydatów na rodziców adopcyjnych, a kończąc na współpracy z sądami opiekuńczymi w zakresie procesu przysposobienia.

W porównaniu z regulacjami w tym zakresie zawartymi w ustawie o pomocy społecznej, w uchwalonej ustawie ośrodkom adopcyjnym ograniczono zakres zadań.

Dotychczas instytucje te miały o wiele szerszy zakres działań i zajmowały się między innymi szkoleniami dla kandydatów do pełnienia funkcji rodzin zastępczych, prowadzenia placówek opiekuńczo – wychowawczych typu rodzinnego oraz wspieraniem psychologiczno – pedagogicznym osób prowadzących rodziny zastępcze, placówki rodzinne i rodziców naturalnych dzieci objętych tymi formami opieki. Ośrodki adopcyjno – opiekuńcze były do tej pory instytucjami samorządów powiatowych.

Jeśli zatem zamysłem projektodawców nowej ustawy było, aby ośrodki adopcyjne zajmowały się zadaniami związanymi tylko i wyłącznie z procesem adopcyjnym, uznano poziom samorządu wojewódzkiego jako wystarczający do świadczenia usług w tym zakresie. Przepisy ustawy przekazujące prowadzenie ośrodków adopcyjnych jako zadanie zlecone na poziom samorządu województwa mają na celu zagwarantowanie środków finansowych na realizację tego zadania, a ponadto zapobieganiu ograniczenia możliwości korzystania z usług osobom z terenu innych województw.

RB: Minął rok od znowelizowania ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Jak te zmiany wpłynęły na wzmocnienie systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie ?

KW: Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wprowadziła wiele nowych rozwiązań których celem jest zwiększenie skuteczności działań na rzecz ochrony ofiary przemocy w rodzinie przed dalszym krzywdzeniem.

Moim zdaniem, dzięki opracowaniu nowych przepisów, system przeciwdziałania przemocy w rodzinie stał się bardziej szczelny i jednocześnie obecnie umożliwia prawidłowe podejmowanie kompleksowych działań.

Warto zwrócić uwagę na regulacje prawne wzmacniające działania o charakterze profilaktycznym. Opracowanie i realizacja lokalnych programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie i ochrony ofiar, które w swoich treściach nie tylko powinny zabezpieczać sytuację ofiar przemocy w rodzinie, ale również osób i rodzin zagrożonych tym zjawiskiem, powinna przyczynić się do zmniejszenia skali zjawiska przemocy w rodzinie.

Kolejną ważną inicjatywą nałożoną przepisami prawa na samorzady gminne jest obowiązek pracy w formie Zespołów Interdyscyplinarnych. Prawidłowe wykonywanie tego zadania pozwoli na pracę przedstawicieli różnych służb działających na danym terenie na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie opartą na wzajemnej współpracy, co przyczyni się do udzielenia kompleksowej, profesjonalnej pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie.

Ponadto, w celu zabezpieczenia sytuacji ofiar przemocy w rodzinie wprowadzono zmiany kodeksowe, umożliwiające prokuratorom oraz sędziom wydanie zakazu zbliżania się do ofiary oraz nakazu opuszczenia lokalu przez sprawcę. Dzięki tym uregulowaniom osoba doznająca przemocy w rodzinie będzie miała zapewnione bezpieczeństwo i świadomość, że znajduje się pod „parasolem prawa”, gdyż to ona będzie miała prawo do pozostania wraz z dziećmi we własnym domu.

Inną w moim odczuciu ważną zmianą, jest wprowadzenie zakazu stosowania kar cielesnych wobec dzieci. Regulacja ta ma wymiar edukacyjny i wskazuje wprost, że bicie dzieci nie jest właściwą metodą wychowawczą.

Dokonując analizy przepisów ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, należy stwierdzić, że roczny okres jej funkcjonowania to zbyt krótki czas na kategoryczną ocenę i wyciąganie wniosków, które jednoznacznie wskażą czy zmiany te przyniosły zamierzony efekt.

Należy zwrócić uwagę, że walka ze zjawiskiem przemocy w rodzinie jest procesem długotrwałym, wymagającym dużego zaangażowania przedstawicieli służb na wszystkich szczeblach administracji publicznej, a także zmiany świadomości społeczeństwa. Mając na uwadze powagę problemu na początku musimy sobie wszyscy zdać sprawę z tego, że przemoc nie jest indywidualną sprawą rodziny, a problemem, na który musimy reagować My wszyscy.

Dlatego też, powodzenie wprowadzonych zmian zależy przede wszystkim od samorządów lokalnych, ale również od działań na szczeblu centralnym realizowanych przez Zespół Monitorujący do spraw Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, który wyznacza kierunki i cele oraz ewaluje zjawisko przemocy w rodzinie.

BM: Dziękuję bardzo za rozmowę.